

Jan Wiktor TKACZYŃSKI

Uniwersytet Jagielloński

jan.tkaczynski@wp.pl

## PRAWO USTROJOWE PAŃSTWA

### O APORII TERMINU PRAWNEGO W POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ NAUCE O POLITYCE

#### ABSTRACT

**State law. About aporia of legal term in Polish and German science of politics**

The cognitive object of the science of a state law is its political system. This definition, however, does not expand all the elements necessary to circumscribe the proper understanding of this concept. Referring to the etymology in German (*Staatsrechtslehre*), we are talking about the science of state law. Thus, the object of analysis, according to literal understanding of the concept, would be state (*Staat*), not his – anyhow defined – political system. This semantic inconvenience surprises here so far as it needs to be taken into account that for the ancient Greeks, not the state (*πολιτεια*), but politics (*πολιτικά*) meant the whole doctrine of state (*πολιτική επιστήμη*). Experience of the ancient Roman jurisprudence has brought in this issue fundamental change. From then on law, dichotomously divided according to the criterion of “benefits” (*utilitas*) into private (*jus civile*) and public (*jus publicum*), will be seen as a whole legal system that regulates social relations between people, people and assets and people and the state. In contrast, however, to the private law, protecting the interests of individuals, the task of public law is to guard the common interest, thereby bringing benefits to society as a whole.

**Słowa kluczowe:** niemieckie i polskie prawo ustrojowe, teoria państwa i polityki

**Keywords:** German and Polish state law, theory of the state, political theory

Obiektem poznawczym nauki prawa ustrojowego państwa jest jego ustroj polityczny. Definicja ta nie wyczerpuje jednak wszystkich znamion niezbędnych do zakreślenia właściwego rozumienia desygnatu wyjściowego pojęcia. Odwołując się bowiem do źródłosłowu w języku niemieckim (*Staatsrechtslehre*), mowa jest tutaj o nauce prawa państwowego. Tym samym obiektem analizy byłoby, według literalnego rozumienia podanego pojęcia, państwo (*Staat*), a nie jego – jakkolwiek byłby on definiowany – polityczny ustroj. Ta semantyczna niedogodność zaskakuje tu o tyle, o ile uwzględniać, że w rozumieniu starożytnych Greków nie państwo (*πολιτεία*), ale właśnie polityka (*πολιτική*) oznaczała całość nauki o państwie (*πολιτική επιστήμη*).

Doświadczenie wszakże antycznej jurysprudenencji rzymskiej przyniosło ze sobą w tej kwestii fundamentalną zmianę. Odtąd prawo, dychotomicznie podzielone według kryterium „korzyści” (*utilitas*) na prywatne (*ius civile*) i publiczne (*ius publicum*), będzie widziane jako całość norm prawnych, które regulują stosunki społeczne pomiędzy osobami, osobami a rzeczami oraz osobami a państwem. W przeciwieństwie jednakże do prawa prywatnego, chroniącego interesy poszczególnych jednostek, zadaniem norm prawa publicznego ma być strzeżenie interesu wspólnego, a przez to przynoszenie korzyści społeczeństwu jako całości.

Nie dziwi zatem, że osadzona na fundamencie prawa rzymskiego nauka prawa państwowego traktuje państwo jako uregulowany stan (porządek) rzeczy, przedstawia jego organizację, a wreszcie określa podstawowe zasady działania. Krótko mówiąc, rozumie przez państwo jego prawo<sup>1</sup>. Inaczej jest natomiast w przypadku polityki. Kontynuacja myślenia Arystotelesowego prowadzi bowiem do widzenia jej w kategoriach (sposobu) zmiany istniejącego porządku. Stąd polityka to wskazanie celów oraz dróg, którymi życie publiczne ma podążać, jak również środków, za pomocą których mogą zostać one urzeczywistnione. To wreszcie obserwacja wpływu skutków ustanowionego prawa na stosunki społeczne i, jeżeli to niezbędne, rozumienie przez politykę (możliwości) dążenia do usunięcia ich szkodliwego wpływu na te właśnie stosunki. Tak samo zresztą jak widzenie jej jako (możliwego) dążenia do usunięcia wad i niedociągnięć w istniejących rozwiązaniach instytucjonalnych<sup>2</sup>.

## 1. PRAWO USTROJOWE PAŃSTWA: FENOMEN CZY FANTOM TERMINOLOGICZNY?

W ślad za podjętymi w drugiej połowie XIX w. próbami nowożytnego zdefiniowania w nauce niemieckiej zakresu obowiązywania pojęcia prawa państwowego<sup>3</sup> zaczęto

<sup>1</sup> H. Kelsen, *Allgemeine Staatslehre*, Berlin 1925, s. 16-17, *Enzyklopädie der Rechts- und Staatswissenschaft. Abteilung Rechtswissenschaft*, 23.

<sup>2</sup> J. C. Bluntschli, *Allgemeines Statsrecht*, t. 2, München 1863, s. 1-2.

<sup>3</sup> R. von Mohl, *Staatsrecht, Völkerrecht, Politik. Monographien*, t. 3, Tübingen 1869, s. 220-241; G. Meyer, *Das Studium des öffentlichen Rechtes und der Staatswissenschaften in Deutschland. Akademische Antrittsrede*, Jena 1875, s. 14; J. C. Bluntschli, *Lehre vom modernen Stat*, t. 1: *Allgemeine Statlehre*,

dużo staranniej przestrzegać delimitacji językowej, a co za tym idzie semantycznej między nauką o prawie (*Rechtswissenschaft*) a nauką o państwie (*Staatswissenschaft*), także w polskiej nauce o państwie i prawie<sup>4</sup>. I tu, i tam czyniąc w przypadku nauki o prawie obiektem zainteresowania badawczego – stosownie do wykładni prawa w ujęciu dogmatycznym – ogół obowiązujących norm zachowania, odpowiadających potrzebom współżycia człowieka w społeczności, a przyjętych przez ustawodawcę jako wiążące rozwiązania prawne. W drugim natomiast przypadku stawiając – zgodnie z teorią Georga Jellinka<sup>5</sup> – w centrum zainteresowań poznawczych państwo, rozumiane jako sposób organizowania i wykonywania suwerennej władzy w stosunku do ludności zamieszkującej określone terytorium.

Także jednak ten podział nie może zostać uznany tutaj za wyczerpujący. Państwo nie jest bowiem tylko fenomenem prawnym (osobą prawną) w czasie i przestrzeni, który można by wyjaśnić jedynie z perspektywy prawnej. Trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem, że chociaż najpierwszą i, by tak rzec, najgłówniejszą cechą państwa jest kreowanie prawa, to niemniej jednak na pewno nie jedyną<sup>6</sup>. Stąd nowożytna nauka o państwie daje wprawdzie sposobność wyjaśnienia cech państwa, ale idąc za poglądem Arystotelesa<sup>7</sup>, to dopiero nauka o polityce umożliwia wgląd w instrumentarium państwa, dzięki któremu jego cele mogą zostać urzeczywistnione<sup>8</sup>.

Owa dowiedziona czy też spekulatywna różnica semantyczna w prowadzonych rozważaniach nie tylko zasługuje na uwagę, ale nawet jej wymaga. Znaczenie przypisane instrumentom polityki państwa da się łatwo objaśnić, jeśli za prawidłowe równoważniki językowe Arystotelesowskiej polityki (*πολιτική επιστήμη*) uznać niemieckie pojęcia *Staatsklugheitslehre*<sup>9</sup> (nauka o mądrym/dobrym państwie) oraz *Staatskunst*<sup>10</sup> (sztuka rządzenia państwem). Pierwsze z nich, rażące zresztą w oryginale swoją składniową niezdarnością, zostało rychło wyparte z obiegu<sup>11</sup>, udziałem drugiego stało się zaś powodzenie wykraczające dalece poza granice Niemiec.

---

Stuttgart 1875, s. 1-5; L. von Stein, *Gegenwart und Zukunft der Rechts- und Staatswissenschaft Deutschlands*, Stuttgart 1876, s. 324.

<sup>4</sup> F. Kasperek, *O nauce umiejętności politycznych*, Lwów 1876, s. 38-39; tenże, *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie*, t. 1: *Uwagi wstępne; Nauka ogólna o państwie*, Kraków 1877, s. 2-11.

<sup>5</sup> G. Jellinek, *Allgemeine Staatslehre*, Berlin 1914, s. 144.

<sup>6</sup> H. Schulze, *Einleitung in das deutsche Staatsrecht*, Leipzig 1867, s. 35-36.

<sup>7</sup> Arystoteles, *Polityka*, ks. VII, rozdz. 12.1, [w:] tenże, *Polityka; Ekonomika; Retoryka; Retoryka dla Aleksandra; Poetyka; Zachęta do filozofii; Ustrój polityczny Aten; List do Aleksandra Wielkiego; Testament*, przeł., wstępy i koment. M. Chigerowa, Warszawa 2001, s. 202, *Dzieła Wszystkie*, t. 6.

<sup>8</sup> F. Bülow, *Encyklopädie der Staatswissenschaften*, Leipzig 1856, s. 267. Podobnie: R. von Mohl, *Encyklopädie der Staatswissenschaften*, Tübingen 1859, s. 541.

<sup>9</sup> J. Müller, *Grundriss der Staatsklugheitslehre. Ein Versuch*, Passau 1803, s. IX-X. Podobnie: L. T. von Spittler, *Vorlesungen über Politik*, red. K. Wächter, Stuttgart–Tübingen 1828, s. 1-2.

<sup>10</sup> R. von Mohl, *Encyklopädie...*, s. 539-543.

<sup>11</sup> U Hermanna Schulzego pojawia się tylko raz, a i to jako dodatkowy element wyjaśniający relacje pomiędzy polityką a prawem państwowym. Tenże, *Einleitung...*, s. 38.

Przyczyn opisanego zamętu znaczeniowego należałoby szukać w przekładzie zawłości językowych. Najpierw z francuskiego na niemiecki, potem na polski. Pełny tytuł *Umowy społecznej* Jana Jakuba Rousseau brzmi w oryginale *Du contrat social ou principes du droit politique*. W tłumaczeniu niemieckim tytułu tego dzieła oddano słowa *droit politique* wyrażeniem *prawo państwowe* (*Staatsrecht*)<sup>12</sup>, gdy tymczasem przekład polski tytułu francuskiego, dosłowny zresztą, przynosi w tej części pojęcie *prawa politycznego*<sup>13</sup>. Uważna lektura drugiego, równie fundamentalnego dla naszych dociekań pierwowzoru, jaki stanowi *O duchu praw* Monteskiusza, pozwala ugruntować się w zasadności mniemania, że *prawo polityczne* definiowane jako *prawo miarkujące stosunek rządzących z rządzonymi*<sup>14</sup> głębiej aniżeli *prawo państwowe* oddaje w języku polskim sens badanego problemu.

Bardziej wnikliwe zastanowienie się nad istotą przedstawionego fenomenu przywodzi na myśl to główne bodaj tutaj spostrzeżenie, iż prawo jest wszak stanowione przez instytucje *par excellence* polityczne, a więc takie jak parlament bądź rząd. Że wreszcie piastunem wykładni prawa według Monteskiusza nie jest bynajmniej nikt inny jak pozostała z trzech władz, mianowicie władza sądownicza, aczkolwiek w określonych przypadkach także władza wykonawcza. Jeśli zatem uświadomimy sobie i ten fakt, że w roli kreatora prawa występuje organizacja polityczna, którą bezsprzecznie państwo jest, to związki prawa i polityki muszą się nam przedstawić jako nadto oczywiste.

W duchu przekonania, iż państwo to żyjący organizm polityczny, interpretacyjny dwugłos niemiecki i polski brzmi w przedmiotowej materii wyjątkowo zgodnie. Najpierw, chronologicznie idąc, niemiecki: *Nie wolno rozdzielać prawa państwowego i polityki. Rzeczywiste państwo żyje, tzn. jest połączeniem prawa i polityki*<sup>15</sup>. Zaraz po nim głos polski: *Istnieje tak ścisły związek między naukami prawnymi i politycznymi – a prawo tak przenika wszystkie objawy wspólnego pożycia ludzkiego, że rozdział ścisły nauk prawnych i politycznych nie da się bez szkody obopólnej przeprowadzić*<sup>16</sup>.

Świadomość tego stanu rzeczy musiała już najwidoczniej towarzyszyć oświeceniowemu piarstwu politycznemu doby Sejmu Wielkiego (1788-1792), skoro czytamy wówczas, że *Prawo Polityczne w ogólności, znaczy prawidła te, podług których Miasto, Prowincya, lub Naród iaki jest rządzony. Nazywa się inaczej Prawem Publicznym czyli Pospolitym, bo ustanowione iest, albo przynajmniej powinno być ustanowione na pożytek powszechny tych wszystkich, którzy w iedno Polityczne ciało są złączeni*<sup>17</sup>, albo u innego autora: *Prawo Polityczne albo Polityka, uczy iuż to iak Narody podług Prawa Natury, rządzićby się powinny: Już to: iak dziś według przyjętych zwyczajów i Praw opisu rządzą*

<sup>12</sup> J.-J. Rousseau, *Vom Gesellschaftsvertrag oder Grundsätze des Staatsrechts*, przeł. H. Brockard, Stuttgart 1979, Reclams Universal-Bibliothek, nr 1769.

<sup>13</sup> Tenże, *O umowie społecznej, czyli zasady prawa politycznego*, przeł. A. Peretiatkowicz, Poznań 1920.

<sup>14</sup> Monteskiusz, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Warszawa 2002, s. 19-20, *Arcydzieła Wielkich Myślicieli. Lois dans le rapport qu'ont ceux qui gouvernent avec ceux qui sont gouvernés*.

<sup>15</sup> J. C. Bluntschli, *Allgemeines Statsrecht*, s. 2. *Man darf Statsrecht und Politik nicht absolut voneinander trennen. Der wirkliche Staat lebt; d.h. er ist Verbindung von Recht und Politik*.

<sup>16</sup> F. Kasperek, *O nauce...*, s. 39 (w cytatach zachowano pisownię oryginalną).

<sup>17</sup> W. Skrzetuski, *Prawo Polityczne Narodu Polskiego*, t. 1, Warszawa 1782, s. 1-2.

się. *Prawo takowe zamyka formę rządu: Stanow w narodzie prerogatywy: Opisy handlow, i Obrad publicznych, Religii etc.*<sup>18</sup>

Ten naszych antenatów dukt myślenia o sprawach publicznych inspirował kolejne pokolenia. Oto zbiorczo, dla zobrazowania zmagania z aporią pojęcia nauki prawa ustrojowego państwa, wyimek z uwag najuczeńszego w tej materii pod koniec XIX stulecia, Franciszka Kasparka: *Prawo polityczne zapatruje się na państwo jako na ustrój trwały, istniejący, przedstawia urządzenie państwa, trwałe prawne podstawy życia państwa, prawidła jego istnienia, konieczność jego stosunków. Państwo takim, jak ono jest w swych stosunkach uregulowanych – jest przedmiotem prawa politycznego – polityka zaś rozważa państwo w ruchu, w życiu – w rozwoju, wskazuje na cele, ku którym państwo dąży, oświeca o drogach do tego celu prowadzących, uczy o środkach, jakichby do dopięcia celu użyć wypadało, bada skutki prawa na stosunki ogólne, rozważa, jakby skutkom złym zapobiedz, wady urzędzeń istniejących uchylić należało*<sup>19</sup>.

Przy lekturze Kasparkowych zdań trzeba będzie przyznać nieuprzedzonemu umysłowi, że opis to trafny, uzasadnienie wyborne, pokrewieństwo myśli z Bluntschlim więcej niż oczywiste. Niemniej jednak trudno u Kasparka nie dostrzec utożsamiania badanych tutaj pojęć, gdy pisze: *prawo polityczne czyli państwowe*<sup>20</sup>. Ta pojęciowa synonimiczność, która będzie potem występować u innych<sup>21</sup>, zastanawia o tyle, o ile uwzględnić, że w sposób bliski poprawności – według nauki o polityce – określany jest zgodnie z nią przedmiot i zakres badawczy rzeczzonego pojęcia w kategoriach politycznych. Dorozumianego przy tym w ujęciu prawnym, aczkolwiek jeszcze nie wprost, jako nauka o ustroju państwa.

To domniemanie, które należy złożyć na karb intuicji badawczej Wacława Komarnickiego<sup>22</sup>, umożliwia współcześnie logiczne i semantycznie poprawne połączenie w jednym terminie dwóch różnych pojęć. Wiemy dzisiaj bowiem, że polityka nie jest pojęciem równoznacznym z pojęciem państwa, a zatem bezpodstawne jest zestawianie tych dwóch pojęć rzeczownikowych jako równoważników. Nie inaczej jest naturalnie z ekwiwalentnością ich form przymiotnikowych: polityczny jako państwowy. Nie uszczupla to jednak w niczym sensu wypowiedzi, że państwo jako jedność ustrojowa bez polityki obejmąć się nie może, tak samo zresztą jak bez prawa. To wszystko prowadzi

<sup>18</sup> T. Ostrowski, *Prawo Cywilne albo Szczególne Narodu Polskiego*, t. 1, Warszawa 1784, s. 6. Podobnie: H. Kollątaj, *Prawo polityczne narodu polskiego, czyli układ rządu Rzeczypospolitej*, Warszawa 1790; tenże, *Prospekt, według którego ma być napisane i ułożone Prawo Polityczne Narodu Polskiego, czyli Ustawa Rządowa*, Warszawa 1790; A. Trębicki, *Prawo polityczne i cywilne Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jest: Nowy zbiór praw Obojga Narodów od roku 1347 aż do terażniejszych czasów*, t. 1-2, Warszawa 1789-1791.

<sup>19</sup> F. Kasperek, *Prawo polityczne ogólne...*, s. 10.

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 1.

<sup>21</sup> W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne. Geneza i system*, Warszawa 1922; S. Kutrzeba, *Polskie prawo polityczne według traktatów*, cz. 1-2, Kraków 1923; M. Starzewski, *Prawo polityczne ogólne i polskie*, Kraków 1935; A. Mycielski, *Polskie prawo polityczne (Konstytucja z 17 III 1921 r.)*, Kraków-Wrocław 1947. U żadnego z tych autorów (poza Komarnickim) nie znajdziemy w wymienionych pracach określenia rozumienia przez nich pojęcia prawa politycznego.

<sup>22</sup> W. Komarnicki, *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Wilno 1937.

nas do stwierdzenia, że jedynym i, nadmienimy, właściwym semantycznie odpowiednikiem prawa politycznego i/lub prawa państwowego w języku polskim jest termin „prawo ustrojowe państwa”.

## 2. PRAWO KONSTYTUCYJNE JAKO SKODYFIKOWANA POLITYKA

Gdy, jak się wydaje, w języku polskim możliwe jest przewyższenie problemów semantycznych z wyłożeniem desygnatu prawa politycznego i prawa państwowego poprzez odczytanie w formie prawa ustrojowego obydwu tych pojęć jako logicznie uzupełniającej się całości, w języku niemieckim opisana dychotomia nadal jest podtrzymywana. Z jednej strony mamy zatem prawo państwowe (*Staatsrecht*) jako część nauk prawnych<sup>23</sup>, z drugiej zaś system polityczny (*politisches System*) jako część dyscypliny nauki o polityce. Tego braku językowej kongruencji pojęciowej nie sposób uznać za błędny. Pomimo to wolno jednak tutaj wyrazić nieśmiało wątpliwość, czy przedstawione pojęcia, które odpowiadają wprawdzie dwu różnym stanowiskom badawczym i z odmiennych wyrósłszy założeń oraz różnymi krocząc drogami, rzeczywiście do przeciwnych prowadzą wyników.

Wykład nasz, można powtórzyć za Jellinkiem<sup>24</sup>, musi z natury rzeczy nosić charakter dogmatyczny, czyli być oparty na analizie przepisów prawnych, w tym – co oczywiste – na konstytucji. Jednakże na wykładzie ściśle dogmatycznym nie możemy tutaj poprzestać, gdyż nie może nam on dać wszechstronnego i wyczerpującego poznania ustroju państwowego. Nie tylko sam przepis prawny, ale i jego życie jest bowiem przedmiotem badania naukowego. Zadanie współczesnej nauki niemieckiego prawa ustrojowego da się zatem przedstawić jako systematyczny rozbiór dogmatyczny przepisów prawa (około)konstytucyjnego obowiązującego w Niemczech, w którym nie może zabraknąć ani rozpatrzenia tych przepisów z punktu widzenia teorii państwa, ani zbadania dotychczasowej niemieckiej praktyki konstytucyjnej.

Z położeniem nacisku na praktykę ustrojową dobrze koresponduje lapidarne zdefiniowanie przez Adolfa Merkla prawa konstytucyjnego jako skodyfikowanej polityki<sup>25</sup>. Jeżeli zatem odczytanie zadania „prawa politycznego” według Komarnickiego w jego uniwersalnym znaczeniu nie myli, to wolno napisać, że w odniesieniu do Niemiec jest nim systematyczne wyłożenie aktualnie panującego w nich ustroju politycznego, ro-

<sup>23</sup> Z obfitej literatury przedmiotu tu garść jedynie najnowszych prac w porządku alfabetycznym ich autorów (aczkolwiek z ważnym uzupełnieniem, iż są to najnowsze, a nie pierwsze wydania tych prac): P. Badura, *Staatsrecht. Systematische Erläuterung des Grundgesetzes für die Bundesrepublik Deutschland*, München 2012; Ch. Gröpl, *Staatsrecht I. Staatsgrundlagen, Staatsorganisation, Verfassungsprozess; mit einer Einführung in das juristische Lernen*, München 2012, *Lernbücher Jura*; J. Ipsen, *Staatsrecht I. Staatsorganisationsrecht*, München 2013; H. Maurer, *Staatsrecht I*, München 2010, *Grundrisse des Rechts*; R. Zippelius, T. Würtenberger, *Deutsches Staatsrecht. Ein Studienbuch*, München 2008, *Juristische Kurz-Lehrbücher*.

<sup>24</sup> G. Jellinek, *Allgemeine Staatslehre*, s. 11-12.

<sup>25</sup> W. Barfuß, *Österreichs Verfassung zwischen Politik und Recht*, „Österreichische Juristenzeitung” 2005, nr 8, s. 299.



zumiane w ujęciu prawnym jako określenie instytucji państwowych, tj. przedstawienie ich zasad organizacji i funkcjonowania. To z jednej strony. Z drugiej natomiast, tym zadaniem jest wykreślenie granic prawa państwa, a zatem przedstawienie treści i gwarancji publicznych praw indywidualnych tak, jak sformułowano je w obowiązującym w Niemczech ustawodawstwie<sup>26</sup>.

Pojawienie się tutaj terminu „prawo konstytucyjne” wymusza także jego zdefiniowanie. Za Zippeliusem i Würtenbergerem można podać, że prawo to jest zbiorem uregulowań zawartych w ustawie zasadniczej, przy czym źródłem, z którego czerpie ono swoją moc konstytuującą, jest wola narodu. To ekstraordynaryjne znaczenie podkreśla nadrzędne (w hierarchii norm prawnych) usytuowanie ustawy zasadniczej wobec ustaw zwykłych. Określając natomiast relacje między prawem państwowym (*Staatsrecht*) a prawem konstytucyjnym (*Verfassungsrecht*), autorzy ci podają, że to drugie pojęcie jest częścią składową pierwszego. Ponadto wskazują, że – stosując zaproponowane polskie nazewnictwo – prawo ustrojowe zawiera w sobie także normy prawa ogólnego, które w połączeniu z normami prawa konstytucyjnego regulują sposoby politycznej artykulacji interesów oraz działalność najwyższych organów państwa<sup>27</sup>.

W niemieckiej nauce prawa ustrojowego zwraca się także uwagę na jego rozdział od prawa administracyjnego, definiując to ostatnie jako prawo publiczne, które nie jest jednak prawem ustrojowym państwa. Wprawdzie prawo administracyjne jako „prawo szczególne” państwa zajmuje się – tak samo jak prawo ustrojowe państwa – wzajemnymi relacjami prawnymi organów państwowych oraz stosunkiem prawnym państwa do obywatela, należy jednak wyraźnie podkreślić, że w przeciwieństwie do prawa ustrojowego nie dotyczy to stosunków prawnych o podstawowym znaczeniu<sup>28</sup>.

Nieostrość terminu „podstawowe znaczenie” w materii prawa konstytucyjnego uprawnia do postawienia pytania, które dziedziny państwowego życia ustrojowego musi wobec tego zawierać ustawa zasadnicza? Jeżeli odwołać się do Hansa Kelsena, to udzielenie odpowiedzi nie będzie nastroczać większych trudności: tylko procedura ustawodawcza wymaga unormowania w randze konstytucyjnej. Wszystkie pozostałe dziedziny życia politycznego mogą bowiem, według Kelsena, być uregulowane na drodze ustawodawstwa zwykłego<sup>29</sup>.

Dla państwa federalnego, jakim są Niemcy, słuszne skądinąd spostrzeżenie Kelsena wymaga jednak istotnego uzupełnienia. Trudno bowiem nie wskazać, że konstytucja federalna musi także rozstrzygać o podziale kompetencji między oboma poziomami państwowymi, tj. między federacją a krajami związkowymi. Inaczej bowiem obydwie te poziomy (państwo centralne i jego części składowe o charakterze państwowym) wystąpiłyby z takim samym kompetencyjnym roszczeniem ustawodawczym. Wyrażone domniemanie prowadzi zatem ostatecznie do wniosku, że nie wszystkie normy, które

<sup>26</sup> W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne...*, s. 1-2.

<sup>27</sup> R. Zippelius, T. Würtenberger, *Deutsches Staatsrecht...*, Rdnr 15, s. 43. Tak samo: Ch. Gröpl, *Staatsrecht I...*, Rdnr 121, s. 25.

<sup>28</sup> Ch. Gröpl, *Staatsrecht I...*, Rdnr 124, s. 26.

<sup>29</sup> H. Kelsen, *Reine Rechtslehre*, Wien 1960, s. 228-230.

znalazły swoje miejsce w konstytucji, na to właśnie miejsce zasługują. Niektóre z uregulowań normatywnych opierają swoją obecność tamże na sile tradycji, inne natomiast wynikają z uznania celowości ich pomieszczenia w randze konstytucyjnej. Jakkolwiek by jednak nie było, wszystkie one – w takim samym stopniu – wiążą, ze względu na swoją wspomnianą nadrzędność, zwykłą działalność ustawodawczą<sup>30</sup>.

### 3. KONSTYTUCJA JAKO USTROJOWA USTAWA ZASADNICZA PAŃSTWA

Ogólnym rozważaniom na temat ustroju państwa musi towarzyszyć i taka refleksja, że każde społeczeństwo zorganizowane w państwo żyje podług określonej politycznie i prawnie konstytucji. Naturalnie, dodajmy, konstytucji jako aktu prawnego (niekoniecznie w formie jednego dokumentu), który jako najwyższy w hierarchii źródeł prawa krajowego stanowi punkt odniesienia dla działań wszystkich organów państwa. I, co stanowi o podstawowym znaczeniu ustawy zasadniczej dla funkcjonowania państwa, porządkując oraz stabilizując w nim określony ład polityczny, dokonuje jego petryfikacji.

Ustawa zasadnicza jako spisany akt prawny ogranicza się, jak większość tego rodzaju dokumentów, do określenia jedynie głównych założeń normatywnych ustrojowego ładu w państwie. Ale oznacza zarazem z tego powodu konieczność zarówno jej wykładni, jak i wypełnienia bardziej szczegółową treścią. Tych dwóch wymogów nie należy jednak traktować jako utrapienia dla praktyki konstytucyjnej. Wręcz przeciwnie, konieczne jest wskazanie, że uregulowanie materii konstytucyjnej w taki sposób pozwala elastycznie dostosowywać zmieniające się oczekiwania społeczno-polityczne do rzeczonych założeń normatywnych, a przez to zachować je w dłuższym okresie bez potrzeby nowelizacji.

Przy wszystkich swoich, wypadałoby napisać, zapoznanych zaletach<sup>31</sup> przedstawione rozwiązanie niesie jednak ze sobą niebezpieczeństwo instrumentalizacji prawa, któremu (nie zawsze) jest w stanie zapobiec wykładnia prawa. Głównie gdy zważyć potrzebę każdorazowego ustalania, jaki rodzaj wykładni jest w danym przypadku zasadny. Nie jest to bynajmniej za każdym razem oczywiste, jeśli uwzględnić chociażby, że ze względu na dokonującego interpretacji wyliczamy wykładnię: autentyczną, legalną, formalną, operatywną lub doktrynalną, a ze względu na metodę: językową, historyczną, systemową, celowościową, porównawczą, logiczną, funkcjonalną i ostatnio także prounijną. Tymczasem ze względu na uzyskany na podstawie różnych wykładni efekt pozostają nam przecież do zastosowania jeszcze trzy inne wykładnie, a mianowicie: literalna, rozszerzająca lub zawężająca.

Jeśli nie odmawiać konsekwentnie racji stanowisku, że prawo konstytucyjne stanowi część prawa ustrojowego, nasuwa się od razu nie tylko pytanie, czym konstytucja jest,

<sup>30</sup> J. Ipsen, *Staatsrecht I...*, Rdnr 23, s. 6.

<sup>31</sup> R. Zippelius, T. Würtenberger, *Deutsches Staatsrecht...*, Rdnr 4, s. 41.



ale i czemu służy. W rozumieniu prawnoustrojowym możemy określić konstytucję mianem *fundamentum regnorum*, ponieważ składają się na nią podstawowe rozstrzygnięcia co do organizacji i wykonywania władzy państwowej. Zatem sens ustawy zasadniczej da się opisać jako wywiedzenie, uzasadnienie (legitymizacja), a wreszcie podział władzy. Tym trzem cechom przyjdzie dopisać tutaj jeszcze jedną, czwartą, a mianowicie gwarancję praw i wolności obywatelskich oraz, co szczególnie istotne z dzisiejszego punktu widzenia, udziału obywateli w procesie rządzenia.

Wymienione cechy, które można nazwać elementarnymi, zyskują jednak na znaczeniu dopiero wtedy, gdy spełniony zostaje zasadniczy warunek ustrojowy, tj. kiedy ma miejsce zapewnienie prawu roli podstawowego instrumentu sprawowania władzy oraz, dodatkowo, gdy przez prawo rozumiana jest rama, w której poruszają się zarówno rządzący, jak rządzeni. Doświadczenie historyczne uczy bowiem dowodnie, że autorytet prawa zapewnia najsprawiedliwszą formę wykonywania władzy. Stąd nie może zaskakiwać roszczenie, że to właśnie prawo określa ustrojowe struktury instytucjonalne oraz drogi podejmowania decyzji, tak samo jak obowiązki i uprawnienia w stosunkach między obywatelami bądź obywatelami a państwem.

Z tak oznaczonymi właściwościami ustroju konstytucyjnego łączy się ściśle główne zadanie państwa, polegające na gwarantowaniu obywatelom bezpieczeństwa (przed przemocą, samowolą i arbitralnością władzy lub utratą własności), swobody wyboru własnego rozwoju osobowego oraz równości szans. Dylemat zatem, przed którym stają za każdym razem twórcy konstytucji, da się sprowadzić do próby znalezienia odpowiedzi na pytanie: ustawa zasadnicza to (raczej) katalog deklaracji politycznych czy też (bardziej) szczegółowe spisanie ustrojowych uregulowań prawnych. Mimo iż obydwa stanowiska znajdują swoich adherentów, to można napisać, że większość współczesnych konstytucji jest mniej lub więcej udanym ich połączeniem. Nie zawsze jednak, uzupełnijmy, z dobrym skutkiem dla klarowności wywodu ustrojodawczego.

Wszystkie wymienione zasady nie byłyby nadto wiele warte, gdyby jednostka musiała obawiać się utraty z dnia na dzień ich ważności. Stąd szczególną właściwością ustawy zasadniczej musi być zapewnienie kontynuacji jej trwania. Nie dziwi wobec tego leżące u podstaw konstytucji przyrzeczenie umacniania tworzonej przez nią wspólnoty prawa za pośrednictwem politycznej działalności w ramach danego porządku prawnego. Wszystko naturalnie po to, aby uzyskanej na podstawie dotychczasowego doświadczenia prawnego kulturze politycznej zapewnić możliwie największą trwałość. Gdyby zatem określić ów stan metaforycznie, to można by nazwać konstytucję pamięcią demokracji i państwa prawnego<sup>32</sup>.

Ta znaczna ilość przydawanych ustawie zasadniczej znaków szczególnych powoduje, że postawienie jeszcze jednego pytania jest tutaj jak najbardziej uzasadnione, a mianowicie: co takiego czyni konstytucję fenomenem o podstawowym znaczeniu dla ustroju państwa? Bez potrzeby przeprowadzenia pogłębionej analizy można wskazać, że za ten stan rzeczy odpowiadają dwa elementy. Pierwszy z nich, już tutaj wspomniany, to nadzędność konstytucji wobec wszystkich innych aktów prawa krajowego. Drugi nato-

<sup>32</sup> Ch. Gröpl, *Staatsrecht I...*, Rdnr 136, s. 29.

miast to utrudniona ustrojowo-prawnie możliwość jej zmiany. Nie wdając się w ocenę, któremu z przedstawionych elementów należałoby przypisać większe znaczenie, trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że dopiero z obu tych wyznaczników łącznie można wprowadzić siłę sprawczą autorytetu ustawy zasadniczej.

Rolę konstytucji jako ustawy zasadniczej podkreśla dodatkowo jej dwojake znaczenie, zarówno w sensie formalnym, jak i materialnym. Pokreślenie wagi sensu formalnego jest szczególnie istotne z punktu widzenia ustrojowego, ponieważ pokazuje, że wprowadzie po uchwaleniu przez konstytuante ustawy zasadniczej jej zmiana przez parlament jest możliwa, jednak nie za pomocą zwykłej większości, a tylko po spełnieniu warunku uzyskania poparcia dla proponowanej zmiany w postaci większości kwalifikowanej. Nie jest to bynajmniej proste. Ogląd parlamentarnej rzeczywistości politycznej na świecie pozbawia nas złudzeń co do tego, że jest to możliwe – w takim przypadku – bez otrzymania częściowego przynajmniej poparcia w parlamencie ze strony opozycji. Ma to jednak tę zaletę, że nowelizacja zyskuje przez to szerszą legitymację polityczną, którą może w jeszcze wyższym stopniu wzmocnić *vox populi* wyrażone w referendum konstytucyjnym.

Odmienne znaczenie przypisać natomiast należy zasadzie nadrzędności konstytucji wobec pozostałych aktów prawa krajowego. Warto jednak tutaj przypomnieć, że nie oznacza ona w potocznym tego słowa rozumieniu wyższej mocy obowiązywania<sup>33</sup>, gdyż dochodzi ona do głosu (skutecznie) wszędzie tam, gdzie występuje konflikt norm prawnych dotyczących tego samego stanu faktycznego. W przypadku zatem zbiegu (konkurencji) norm prawnych, norma sprzeczna z normą sformułowaną w konstytucji – jako wyższą hierarchicznie – jest nieważna. Jest to oczywiste następstwo – wynik przyjętej już w starożytnym Rzymie zasady *Lex superior derogat legi inferiori*. Nieważność ogólna takiej normy rozciąga się przy tym w stosunku do każdego (*erga omnes*), jak i zasadniczo od początku wprowadzenia jej do obrotu prawnego (*ex tunc*).

Przedstawionej nadrzędności obowiązywania prawa przeciwstawić musimy nadrzędność jego zastosowania. Stosownie do niej w sytuacji zbiegu (konkurencji) norm prawnych nie ma mowy o generalnej nieważności niższej normy prawnej, a jedynie w określonym, konkretnym przypadku. Inaczej mówiąc, oznacza ona – odnosząc się zarazem do zasady subsydiarności – skuteczność zastosowania danej normy prawnej w pozostałych, niekwestionowanych przypadkach. Ten dukt postępowania ma kapitalne znaczenie dla wyłożenia zależności między prawem Unii Europejskiej a prawem narodowym (w tym, rzecz jasna, w randze konstytucyjnej). Według tej wykładni pierwszeństwo prawa unijnego w stosunku do prawa narodowego polega na korzystaniu tego pierwszego z prymatu stosowania. To oznacza w sytuacji ich kolizji, że prawo narodowe pozostaje w mocy, jednakże w przypadkach jednostkowych ustępuje tak dalece, jak tylko jest to wymagane przez prawo unijne<sup>34</sup>.

Wspomniana hierarchia aktów normatywnych nabiera szczególnego znaczenia w jeszcze jednym aspekcie, a mianowicie gdy mowa jest o państwie federalnym. Istnienie

<sup>33</sup> *Tamże*, Rdnr 141, s. 30.

<sup>34</sup> *Tamże*, Rdnr 880, s. 208-209.

w nim równolegle dwóch porządków prawnych (federacji i krajów związkowych) stawia na porządku dziennym kwestię pierwszeństwa jednego z nich w przypadku zbiegu (konkurencji) norm prawnych. Przepis ustawy zasadniczej nie pozostawia jednak wątpliwości, że każdy rodzaj federalnego aktu normatywnego korzysta z pierwszeństwa wobec aktów prawa krajów związkowych i, co szczególnie ważne, niezależnie od rodzaju oraz usytuowania hierarchicznego tych drugich. Mówiąc przykładowo i obrazowo zarazem, rozporządzenie federalne jest ważniejsze od konstytucji kraju związkowego.

Ta, na pozór tylko kuriozalnie wyglądająca sytuacja, pokazuje jednak dowodnie, że hierarchia norm prawnych należy do elementarza zasad prawa, w tym – co nie bez znaczenia – prawa publicznego. Stąd z punktu widzenia prawa ustrojowego odgrywa tak wielką rolę, ponieważ dzięki tej konstrukcji staje się możliwe zbadanie w przypadku zestawienia normy niższej z normą wyższą, czy pierwsza wymieniona norma jest zgodna z prawem (z konstytucją) czy też wręcz przeciwnie – nieważna. Neutralne sformułowanie „staje się możliwe zbadanie” nie może w sposób oczywisty powstrzymać nas od postawienia kluczowego dla tej materii pytania: kto rozstrzyga o tym, czy dany akt prawny jest zgodny z prawem? Lub, inaczej: kto posiada kompetencję kontrolowaną normę prawną uznać, w przypadku jej sprzeczności z prawem, za nieważną? Udzielając odpowiedzi, że tym organem władzy publicznej jest trybunał konstytucyjny, musimy równocześnie pamiętać o wskazaniu na Hansa Kelsena jako pomysłodawcę tego dla wszystkich dzisiaj oczywistego rozwiązania ustrojowego<sup>35</sup>.

#### 4. TOŻSAMOŚĆ KONSTYTUCJI W PERSPEKTYWIE USTROJOWEJ

Nowelizacje ustaw zasadniczych dowodzą, że nie istnieją konstytucje ponadczasowe, niezmiennie. Niemniej jednak należy wskazać, że u podstaw każdej konstytucji leżą zasadnicze rozstrzygnięcia polityczne, które w formie – mniej lub więcej – szczegółowych uregulowań (norm) prawnych określają podwaliny ustrojowe państwa. Dychotomię podstawowych norm, tj. norm kompetencyjnych (*Kompetenznormen*) oraz norm postępowania (*Verfahrensnormen*), uzupełnić tutaj musimy o ich trzeci rodzaj, a mianowicie o normy rewizyjne, zwane także normami dopuszczającymi zmianę (*Revisionsnormen*).

W ustawie zasadniczej w rolę norm kompetencyjnych wcielają się te, które określają m.in. zakres kompetencji rządu i jego szefa, rozdzielają w przypadku państwa federalnego kompetencję stanowienia prawa między federację i kraje związkowe, regulują wreszcie prawodawcze uprawnienie administracji. Do innych obszarów normatywnych

<sup>35</sup> Hans Kelsen uchodzi za (współ)twórcę konstytucji Austrii, w której po raz pierwszy pojawiły się uregulowania odnoszące się do trybunału konstytucyjnego. Są to art. 137-148 ustawy z 1 X 1920 r., ustanawiającej Republikę Austrii jako państwo związkowe (federalne). Zob. Staatsgesetzblatt für die Republik Österreich vom 5. Oktober 1920, nr 450, s. 1791. Na uwagę zasługuje rozprawka Kelsena *Wer soll der Hüter der Verfassung sein?*, „Die Justiz” 1931, nr 6, s. 5-56. Tu z powołaniem się na: *Die Wiener rechtstheoretische Schule. Schriften von Hans Kelsen, Adolf Merkl, Alfred Verdross*, red. H. R. Klecatsky, R. Marcis, H. Schambeck, t. 2, Wien 2010, s. 1533-1573.

w konstytucji, chciałoby się powiedzieć, o charakterze politycznym, zaliczyć natomiast należy jako normy postępowania te, które odnoszą się m.in. do procedury wyborczej bądź procedury stanowienia prawa. Zadaniem zarówno jednych, jak i drugich jest taka konstrukcja dróg artikulacji politycznej oraz wykonywania funkcji państwowych, które uniemożliwią – w duchu znanej powszechnie przestrogi lorda Actona *Power tends to corrupt, and absolute power corrupts absolutely* – koncentrację władzy.

Inaczej jest z normami rewizyjnymi. Są nimi te uregulowania konstytucyjne, których istnienie sprowadza się do określenia, w jaki sposób (i czy w ogóle) możliwa jest zmiana konstytucji. Mówiąc zatem dokładniej, są to takie uregulowania, których treść odnosi się do kompetencji i postępowania ustanowionej przez konstytucję władzy norm (*pouvoir constitué*), decydujących o zmianach (lub nie) pozostałych uregulowań konstytucyjnych. Posiadają one wyższą rangę aniżeli pozostałe uregulowania kompetencyjne<sup>36</sup> także dlatego, że zawierają oprócz dyspozycji kompetencyjnej również materialną treść najwyższego hierarchicznie uregulowania konstytucyjnego. Ustawodawca może bowiem sam określić, które z uregulowań konstytucyjnych – jako fundamentalne dla ustroju – nie podlegają rewizji ustawodawczej<sup>37</sup>.

Ta zupełnie nietypowa dla rozwiązań konstytucyjnych konstrukcja ustrojowa, o której będzie tutaj jeszcze szczegółowo mowa, dobrze nadaje się do poczynienia również uwag na temat zasad budowy państwa oraz jego celów. W pierwszej wymienionej kategorii wyliczyć trzeba takie zasady, jak republikański, demokratyczny i federalny charakter państwa prawa, w drugiej natomiast zasadę m.in. państwa socjalnego, ochrony środowiska naturalnego i ochrony zwierząt, ponadto zasadę ochrony godności i równości człowieka. Jeżeli o pierwszej kategorii zasad można powiedzieć, że stanowią one statyczne elementy ustrojowego porządku państwa, to drugiej grupie wypada, ze względu na wpisane w nie zamierzenie, przydać charakter zasad dynamicznych.

Podziału norm konstytucyjnych można także dokonać w oparciu o ich moc obowiązującą oraz zakres oddziaływania. Biorąc zatem pod uwagę obydwa te kryteria, pierwszą grupę będą tworzyły normy, z których da się wyprowadzić bezpośrednio obowiązujące prawa podmiotowe, opatrzone rękojmią prawną (np. gwarancje praw podstawowych). O drugiej grupie natomiast przyjdzie powiedzieć, że są to zlecenia w randze konstytucyjnej dla organów państwa. Inaczej mówiąc, zobowiązują one określone organy władzy państwowej (najczęściej zresztą ustawodawcę) do podjęcia działania mającego na celu uszczegółowienie danego uregulowania konstytucyjnego (np. procedury wyborczej).

Jasność przedstawionego podziału zaciemnia grupa tych uregulowań konstytucyjnych, które zawierają cele generalne oraz sformułowane dosyć ogólnikowo zasady podstawowe, a także takie, z których wynikające dyrektywy określają działania organów państwa. Mało tego – określają również zadania, o których nie można powiedzieć nic innego jak to, że stanowią w jednej postaci i stałe zadanie, i zarazem probierz dla

<sup>36</sup> R. Zippelius, T. Würtenberger, *Deutsches Staatsrecht...*, Rdnr 32, s. 47.

<sup>37</sup> Już w tym miejscu należy wskazać na art. 79 ust. 3 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949, *Bundesgesetzblatt I*, nr 1, 1949, s. 1. Więcej zob.: M. Sachs, *Grundgesetz. Kommentar*, München 2008, Rdnr 27-31, s. 1568-1569.

jego wykładni (np. służenie pokojowi na świecie, współdziałanie na rzecz zjednoczenia Europy, troszczenie się o urzeczywistnienie sprawiedliwości społecznej). Jakkolwiek by nie (d)oceniać wysoko szlachetności tych zadań, trudno nie podzielić opinii Zippeliusa i Würtenbergera, że zabieg wprowadzenia do tekstu ustawy zasadniczej tak specyficznych celów państwa nie może zostać uznany bez zastrzeżeń<sup>38</sup>.

Na uwagę zasługuje bowiem spostrzeżenie, że przed państwem stają ustawicznie nowe, często nieprzewidziane zadania, powodując, że tym samym cele jego polityki muszą być stale na nowo (re)definiowane i wyważane. Trudno zatem odmówić słuszności zarzutowi, że uznawanie wyodrębnionego stanowiska tego typu celów w konstytucji nie oznacza niczego innego jak przyznawanie im długoterminowo – kosztem pozostałych celów – pewnej nadrzędności, która być może już po dziesięć lat nie będzie miała żadnego uzasadnienia. Tego rodzaju konstytucyjno-prawnego pozycjonowania nie sposób zatem ocenić inaczej jak przytroczenie przyszłości do domniemanej mądrości teraźniejszości<sup>39</sup>.

Wspomniane zastrzeżenia stają się jeszcze bardziej poważne, gdy wziąć pod uwagę i takie pomysły ustawodawcze, których sens sprowadza się do tego, aby celom państwa, sformułowanym w konstytucji dosyć ogólnie, nadać charakter norm konstytucyjnych o charakterze zlecenia. Tymczasem warto pamiętać, że za samym już tylko zakreśleniem w sposób ogólny w ustawie zasadniczej celów państwa idzie potrzeba niekończącej się konkretyzacji. Łatwo dlatego przewidzieć, że przyjęcie ogólnych uregulowań konstytucyjnych jako zleceń będzie prowadziło do tego, że zlecenia takie będą musiały być również stale na nowo definiowane przez demokratycznie legitymizowanego ustawodawcę<sup>40</sup>.

Powyższa obserwacja uprawnia do stwierdzenia, że nie jest możliwe przeprowadzenie bezpośrednio subsumcji zasad. Stąd najpierw muszą być utworzone reguły, rozumiane tutaj jako subsumcyjne tezy prawne. Tam bowiem, gdzie zasady wchodzą ze sobą w konflikt, subsumcja następuje za pośrednictwem sformułowania najpierw reguły kolizyjnej. Wszystko dlatego, że w naukach prawnych obowiązek udowodnienia (*onus probandi*) stawianej tezy występuje w postaci reguł określających, kto ma obowiązek wykazania istnienia przesłanek faktycznych, z których wywodzone są następnie skutki prawne, a które po uwzględnieniu okoliczności towarzyszących konkretnemu przypadkowi pozwalają dopiero ustalić właściwą relację pierwszeństwa<sup>41</sup>.

Prostota badania rzeczywistości konstytucyjnej według schematu reguły-zasady, a pojmowanego jako przystępny praktycznie model teoretyczno-konstytucyjny, wydaje się jednak ludzka. Wyważenie między kolidującymi prawami podstawowymi, a co za tym idzie ustalenie ich zakresu regulacyjnego, należy bowiem do podstawowych elementów nauki o metodzie w prawie konstytucyjnym. Stąd wywołuje wątpliwość sprowadzenie wyważenia do roli prawnego nakazu optymalizacji, gdyż cel prawnej optymalizacji przekracza ludzką zdolność do rozpoznania optymalnej decyzji jako

<sup>38</sup> R. Zippelius, T. Würtenberger, *Deutsches Staatsrecht...*, Rdnr 39, s. 48.

<sup>39</sup> *Tamże*, Rdnr 39, s. 49.

<sup>40</sup> *Tamże*, Rdnr 40, s. 49.

<sup>41</sup> M. Jestaedt, *Die Abwägungslehre – ihre Stärken und ihre Schwächen*, [w:] *Staat im Wort. Festschrift für Josef Isensee*, red. O. Depenheuer [i in.], Heidelberg 2007, s. 253-276.



prawidłowej<sup>42</sup>. Trzeba jednocześnie zauważyć, że analizowany model nie jest niczym innym jak przeformulowaniem na nowo starego stanu wiedzy teoretyczno-prawnej, według której obowiązujące wypowiedzi prawne nie są identyczne z tekstem normy, ale dopiero dają się wyprowadzić z mnóstwa – niekiedy sobie przeciwstawnych – (nie) pisanych reguł prawnych<sup>43</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Alexy R., *Theorie der Grundrechte*, Frankfurt am Main 2001, *Subrkamp-Taschenbuch Wissenschaft*, 582.
- Arystoteles, *Polityka*, [w:] tenże, *Polityka; Ekonomika; Retoryka; Retoryka dla Aleksandra; Poetyka; Zachęta do filozofii; Ustrój polityczny Aten; List do Aleksandra Wielkiego; Testament*, przeł., wstępy i koment. M. Chigerowa, Warszawa 2001, *Dzieła Wszystkie*, t. 6.
- Badura P., *Staatsrecht. Systematische Erläuterung des Grundgesetzes für die Bundesrepublik Deutschland*, München 2012.
- Barfuß W., *Österreichs Verfassung zwischen Politik und Recht*, „Österreichische Juristenzeitung” 2005, nr 8.
- Bluntschli J. C., *Allgemeines Statsrecht*, t. 2, München 1863.
- Bluntschli J. C., *Lehre vom modernen Stat*, t. 1: *Allgemeine Statlehre*, Stuttgart 1875.
- Bülow F., *Encyklopädie der Staatswissenschaften*, Leipzig 1856.
- Gröpl Ch., *Staatsrecht I. Staatsgrundlagen, Staatsorganisation, Verfassungsprozess; mit einer Einführung in das juristische Lernen*, München 2012, *Lernbücher Jura*.
- Ipsen J., *Staatsrecht I. Staatsorganisationsrecht*, München 2013.
- Jellinek G., *Allgemeine Staatslehre*, Berlin 1914.
- Jestaedt M., *Die Abwägungslehre – ihre Stärken und ihre Schwächen*, [w:] *Staat im Wort. Festschrift für Josef Isensee*, red. O. Depenheuer [i in.], Heidelberg 2007.
- Kasperek F., *O nauce umiejętności politycznych*, Lwów 1876.
- Kasperek F., *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie*, t. 1: *Uwagi wstępne; Nauka ogólna o państwie*, Kraków 1877.
- Kelsen H., *Allgemeine staatslehre*, Berlin 1925, *Enzyklopädie der Rechts- und Staatswissenschaft. Abteilung Rechtswissenschaft*, 23.
- Kelsen H., *Reine Rechtslehre*, Wien 1960.
- Kelsen H., *Wer soll der Hüter der Verfassung sein?*, „Die Justiz” 1931, nr 6.
- KoŹłataj H., *Prawo polityczne narodu polskiego, czyli układ rządu Rzeczypospolitej*, Warszawa 1790.
- KoŹłataj H., *Prospekt, według którego ma być napisane i ułożone Prawo Polityczne Narodu Polskiego, czyli Ustawa Rządowa*, Warszawa 1790.
- Komarnicki W., *Polskie prawo polityczne. Geneza i system*, Warszawa 1922.
- Komarnicki W., *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Wilno 1937.

<sup>42</sup> T. Würtenberger, *Rechtliche Optimierungsgebote oder Rahmensetzungen für das Verwaltungs Handeln?*, „Veröffentlichungen der Vereinigung der Deutschen Staatsrechtslehrer” 1999, Vol. 58, s. 158.

<sup>43</sup> R. Zippelius, T. Würtenberger, *Deutsches Staatsrecht...*, Rdnr 42, s. 49.



- Kutrzeba S., *Polskie prawo polityczne według traktatów*, cz. 1-2, Kraków 1923.
- Maurer H., *Staatsrecht I*, München 2010, *Grundrisse des Rechts*.
- Meyer G., *Das Studium des öffentlichen Rechtes und der Staatswissenschaften in Deutschland. Akademische Antrittsrede*, Jena 1875.
- Mohl R. von, *Encyklopädie der Staatswissenschaften*, Tübingen 1859.
- Mohl R. von, *Staatsrecht, Völkerrecht, Politik. Monographien*, t. 3, Tübingen 1869.
- Monteskiusz, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Warszawa 2002, *Arcydzieła Wielkich Myślicieli*.
- Müller J., *Grundriss der Staatsklugheitslehre. Ein Versuch*, Passau 1803.
- Mycielski A., *Polskie prawo polityczne (Konstytucja z 17 III 1921 r.)*, Kraków–Wrocław 1947.
- Ostrowski T., *Prawo Cywilne albo Szczególne Narodu Polskiego*, t. 1, Warszawa 1784.
- Rousseau J. J., *O umowie społecznej, czyli zasady prawa politycznego*, przeł. A. Peretiatkowicz, Poznań 1920.
- Rousseau J.-J., *Vom Gesellschaftsvertrag oder Grundsätze des Staatsrechts*, przeł. H. Brockard, Stuttgart 1979, *Reclams Universal-Bibliothek*, nr 1769.
- Sachs M., *Grundgesetz. Kommentar*, München 2008.
- Schulze H., *Einleitung in das deutsche Staatsrecht*, Leipzig 1867.
- Skrzetuski W., *Prawo Polityczne Narodu Polskiego*, t. 1, Warszawa 1782.
- Spittler L. T. von, *Vorlesungen über Politik*, red. K. Wächter, Stuttgart–Tübingen 1828.
- Starzewski M., *Prawo polityczne ogólne i polskie*, Kraków 1935.
- Stein L. von, *Gegenwart und Zukunft der Rechts- und Staatswissenschaft Deutschlands*, Stuttgart 1876.
- Trębicki A., *Prawo polityczne i cywilne Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jest: Nowy zbiór praw Obojga Narodów od roku 1347 aż do teraźniejszych czasów*, t. 1-2, Warszawa 1789-1791.
- Die Wiener rechtstheoretische Schule. Schriften von Hans Kelsen, Adolf Merkel, Alfred Verdross*, red. H. R. Klecatsky, R. Marcis, H. Schambeck, t. 2, Wien 2010.
- Würtenberger T., *Rechtliche Optimierungsgebote oder Rahmensetzungen für das Verwaltungshandeln?*, „Veröffentlichungen der Vereinigung der Deutschen Staatsrechtslehrer” 1999, Vol. 58.
- Zippelius R., Würtenberger T., *Deutsches Staatsrecht. Ein Studienbuch*, München 2008, *Juristische Kurz-Lehrbücher*.

---

**Prof. dr hab. Jan Wiktor TKACZYŃSKI** – profesor zwyczajny i kierownik Katedry Systemu Politycznego UE w Instytucie Europeistyki UJ. W roku 2010 został wyróżniony (zespołowo) za *Leksykon funduszy Unii Europejskiej* (Wydawnictwo C.H. Beck) podczas Targów Wydawnictw Ekonomicznych w Warszawie za *najlepszą publikację w kategorii nauki polityczne*. Laureat indywidualnej Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w roku 2010 za monografię *Prawo i polityka ochrony środowiska naturalnego Unii Europejskiej* (Wydawnictwo Naukowe PWN). W roku 2012 zajął pierwsze miejsce w międzynarodowym konkursie na stanowisko profesora w Europa-Universität Viadrina we Frankfurcie. Autor lub współautor dwudziestu jeden monografii i opracowań zbiorowych.